Łódź, 17/III 1911 r.

№ 63.

Rok XIV.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Józefa z Ar.
Sob. św. Gabryela Arch.
Niedz. św. Józefa Obl.
Pon. św. Wolframa B.
Wt. św. Benedykta Op.
Śr. św. Katarzyny W.
Czw. św. Katarzyny Kr.

Wschód sł.: godz. 6 m. 14
Zachód sł.: godz. 6 m. 05
Dług. dnia godz. 11 m. 51
Przybyło dnia g. 4 m. 18

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 17 marca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro po poł. ukaże się po raz szósty obraz dramatyczny w 5-iu aktach W. Rapackiego **„Odsiecz Wiednia"** po cenach najniższych.

Jutro o godz. 8 m. 15 w. jako premiera—dramat historyczny w 5 aktach **„Halszka z Ostroga"** J. Szujskiego) (autora „Królowej Jadwigi".

900-1 **Podziękowanie.**

Za łaskawe i bezinteresowne ofiarowanie się z przyjęciem udziału w naszych uroczystościach w dzień św. Józefa, składamy muzyce Widzewskiej i jej kapelmistrzowi p. M. Pliszke serdeczne „Bóg zapłać". Z muzyki jednak skorzystać nie możemy z powodu od nas niezależnego. **Gospoda czeladzi stolarskiej.**

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 1031

„Madame Sans Gêne".

(1-szy występ W. Siemaszkowej i Ferdynanda Feldmana). Ceny podwyższone.

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

2215—16—

INHALATORJUM

do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7.

Ulica Spacerowa № 29. 867

Ziemia obiecana.

(Z powodu odczytu p. Pankiewicza o Paranie, wygłoszonego w Stowarzyszeniu handlowców, przy ul. Długiej).

(Dokończenie.)

Państwa niezależne prowadziły i prowadzą politykę kolonialną, uprawiają pokój kulturalnie i militarnie. Na co mogą sobie pozwolić Niemcy lub Włosi, my o tem, z racyi naszego położenia, i marzyć nie możemy.

W dobrze zrozumianym interesie swoim państwa, uprawiające politykę kolonialną, popierają wychodźtwo moralnie i materyalnie, interesują się jego rozwojem, i śledzą niemal każdą fazę jego. Na obronę swych interesów posiadają armie i floty, któremi potrafią nakazać względność zwłaszcza w tak słabych państwach, jakiemi są bezsprzecznie republiki Ameryki Południowej.

A kto ujmie się za naszym wychodźcą, gdy krzywdę mu wyrządzą?

Niemcy wcale, chociaż mają swego konsula w Kurytybie, Rosya posiada swego przedstawiciela, ale trochę za daleko, bo dopiero w Riode Janeiro, a z konsulem austryackim rząd stanowy niewiele się liczy. Przytoczę odleglejsze fakty, nic jednak przez to nie tracące na znaczeniu. Reklamacya konsula austryackiego w sprawie rzezi rusinów, dokonanej przez zbydlęcone żołdactwo na kolonii Jangadzie, nie dała żadnego rezultatu, a po przedstawieniach, utrzymanych w tonie bardzo umiarkowanym, w sprawie wymordowania kolonistów przez botokudów na Lucenie w 1901 r., potraktowały władze poznańskie tegoż kosula w taki sposób, na jakiby sobie nie pozwoliły nigdy względem przedstawiciela Niemiec lub Włoch.

Na kogóż liczyć? Na brazylian? Znoszą oni nas jako przeciwwagę przeciw żywiołom im często wrogim, chętnie patrzą na naszego kolonistę, licząc na jego pomoc w chwilach krytycznych, a poza tem gardzą nami, jako narodem niekulturalnym, gdyż w swem nieuctwie mniemają, że polacy składają się li tylko z wychodźców analfabetów. A inteligencya, wyrzucona przez złośliwy los na grunt poznański, nie podniosła naszej opinii.

Brazylianie znają dokładnie nasze położenie i z chwilą, gdy spostrzegą objawy separatyzmu, zduszą to napewno w zarodku; pomoc w danym razie otrzymają zarówno od sąsiadów z Santa Cathariny jak i z San-Paulo.

Z końcem 1901 r. na kolonii Lucenie powstał projekt utworzenia sądu polubownego, celem powstrzymania u naszych kmiotków manii pieniactwa. Na wieść o tem gazety portugalskie w Kurytybie narobiły ogromnego alarmu i zagroziły inicyatorom, że rząd stanowy nie pozwoli nigdy na tworzenie państwa w państwie. Zapewne wiele więcej tego rodzaju wypadków musi znać prelegent, jednak wielka szkoda, że do tego objawu nie przywiązuje żadnej wagi.

A przecież trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że z nami najmniej liczyć się będą, bo w naszej obronie nikt nie wystąpi. Portugale, dzierżący ster władzy w ręku, utrzymają się zbyt długo, a przywilejów swoich bronić będą do upadłego.

Żałowaćby należało wielce, gdyby kiedykolwiek miało dojść z tej racyi do starć poważniejszych, starć z natury rzeczy groźnych, brzemiennych w skutki dla całej ludności polskiej w Paranie.

Z drżeniem i lękiem czytałem zeszłego roku o wyprawie wojsk rządowych na Polonię w Paranie; na szczęście wiadomość, podana przez tutejsze pisma, okazała się fałszywą. A jednak jakieś powody wywołały ową pogłoskę! To też słusznie czyni nasze społeczeństwo, nie przywiązując wagi do takich fantastycznych pomysłów.

W dobrze zrozumianym interesie narodowym, opiekujmy się wychodźtwem, popierajmy wszelkie usiłowania, zdążające do utrzymania swej narodowości wśród obcych, popierajmy emigracyę przemysłową, a bierzmy przykład choćby z Włoch. Rok rocznie opuszczają kraj dziesiątki tysięcy włochów w pogoni za chlebem, którego im ojczyzna dać nie może. Ale każdy okręt, wracający z za oceanu, wyrzuca na brzeg ojczysty tysiące włochów, którzy, po paru latach bardzo ciężkiej i żmudnej pracy, z groszem oszczędzonym wracają do swych sadyb i rodzin. Jest to jeden ciąg wymiany ludzi, ciągły przypływ gotówki do kraju. Włoch nie wynarodowi się tak prędko jak polak lub niemiec, zawsze go ciągnie do ziemi ojczystej, chociaż wie, że jest ona bardzo biedna, chociaż prawodawstwo w krajach zamorskich daje mu większą swobodę.

Taką powinna być nasza emigracya. Czasowa, a nigdy stała. Wychodźca nasz, wyjeżdżający do obcych krajów, prócz dorobku materyalnego przywiezie z sobą i moralny. W zetknięciu się i obcowaniu niejednokrotnie z wyższą od naszej kulturą, mimo czasami braku umiejętności czytania i pisania, nauczy się bardzo wielu cennych rzeczy, a tem samem po swym powrocie stanie się lepszym członkiem naszego społeczeństwa. Rolnik, osiadły w zapadłych kątach, będzie z konieczności rzeczy pracował li tylko dla silniejszego.

Nie czas i pora nam marzyć o zdobywaniu nowych placówek, kiedy tutaj musimy wszelakich sił używać, ażeby utrzymać dotychczasowe nasze stanowisko. Nie czas siły nasze rozdrabniać i bawić się w utopie, kiedy należy je właśnie skupić celem podniesienia nas samych zarówno moralnie jak materyalnie.

Że tak a nie inaczej postąpi nasze społeczeństwo, niech będzie dowodem fakt, że po pojawieniu się bałamutnych artykułów p. Pankiewicza w Łodzi, warszawskie towarzystwo opieki nad wychodźcami wydało odezwę, w której wprawdzie bardzo ostrożnie ale niedwuznacznie mówi, że wieści, rozsiewanych o Paranie nie podziela, dokumentując wyraźnie, że najlepszą formą zarówno dla nas jak i wychodźcy jest emigracya czasowa.

Kończąc, zaznaczam jeszcze raz, że obowiązkiem naszym jest pracować dla dotychczasowej naszej placówki.—Karygodną lekkomyślnością marzyć w obecnych warunkach o tworzeniu nowych ognisk umysłowości polskiej za Oceanem. A specyalnie pod adresem prelegenta i jego ewentualnych zwolenników dopisuję: „Przestańcie, bo się źle b[illegible]iciel"

Żamarski.

Nowa cegła.

W nadchodzącym sezonie budowlanym ujrzymy prawdopodobnie w większej ilości nowy materyał, białą cegłę, właściwie cegłę piaskowo wapienną, wyrabianą obecnie w Rudzie Pabianickiej. Jedna fabryka pracuje już od końca roku zeszłego. Kilka innych będzie postawionych w roku bieżącym, inne są jeszcze projektowane, tak iż wy-

tworzy się silna, a dodać należy zdrowa i pożyteczna konkurencya materyałów budowlanych, która powinna usunąć dotychczasową lichotę cegielnianą, ciągłem niebezpieczeństwem zagrażającą. Nie od rzeczy zatem będzie zapoznać się w krótkich zarysach z istotą i wyrobem tej nowej cegły.

Materyał, z którego jest zrobiona, to poprostu zwykła zaprawa mularska, a więc piasek i wapno z dodatkiem wody, wzięte w pewnym, dokładnie dla danych surogatów określonym stosunku. Bardzo ważną rolę odgrywa tu dobre urobienie mieszaniny, którego na dużą skalę ręczną pracą osiągnąć nie możemy. Potrzeba do tego maszyn.

Urabiana i odleżała cokolwiek masa dostaje się następnie do prasy, mieszczącej foremki, gdzie podlega znacznemu ciśnieniu, od 200 do 500 kg. na centymetr kwadratowy i wychodzi z niej jako prawie gotowa cegła. Pozostaje już tylko hartowanie. To ostatnie odbywało się dawnej pod wpływem jedynie powietrza, jak w zaprawie, a i teraz jeszcze sposób ten stosowany jest przy wyrobie ręcznym. Ponieważ jednak proces utwardzania powietrznego trwa bardzo długo, najmniej 4 miesiące, potrzeba zatem było przy produkcyi choćby kilku milionów cegły rocznie ogromnych składów, co znacznie podrożyłoby cenę wyrobu. To też obecnie wszystkie większe fabryki stosują sposób utwardzania za pomocą pary pod znacznem ciśnieniem.

Cegła, wystawiona w umyślnie do tego celu zbudowanych kotłach na działanie pary w ciągu mniej więcej 10 godzin wychodzi stamtąd już zupełnie gotowa do użytku, jest dźwięczna jak dobrze wypalona cegła z gliny i znacznie mocniejsza od cegły utwardzonej powietrzem, ponieważ wapno pod wpływem gorącej pary łączy się z piaskiem w dwukrzemian wapnia, podczas kiedy z powietrza zabiera ono bezwodnik węglowy, tworząc z nim węglan wapniowy, a tylko minimalną ilość oddając krzemowi. Oto cegła piaskowo wapienna. Oczywiście, jak wszędzie, tak też i tutaj, tylko w większym bodaj niż zwykle stopniu jakość surogatów, następnie staranność roboty odgrywają niezmiernie ważną rolę. Spodziewać się należy, że jedno i drugie nie będzie pozostawiać nic do życzenia, choćby dlatego, że chodzi o rzecz nową. Prawdopodobnie też i dotychczasowa zwyczajna cegła łódzka, nim doszła do obecnego stanu ostatniej nędzy i rozpaczy, miała swe chwalebne początki, do których rada nierada będzie musiała powrócić, jeżeli nie chce przepaść z kretesem.

Inż. Wł. Szalkowski.

Z górnictwa.

Zachodni zarząd górniczy przedstawił ministrowi przemysłu i handlu projekt zmiany §§ 391, 392 i 395 prawa górniczego w Królestwie Polskiem o t. zw. nadaniach górniczych.

Na mocy obecnego prawa przemysłowiec górniczy, odnalazłszy na cudzym gruncie bogactwa mineralne, otrzymuje przywilej, aby grunt ten wywłaszczono na jego korzyść. Wyjednawszy nadanie, przemysłowiec górniczy obowiązany jest w ciągu roku przystąpić do eksploatacyi owego gruntu, w przeciwnym razie traci prawo na nadanie i grunt przechodzi do faktycznego właściciela.

Według ustalonej w Zagłębiu dąbrowskiem praktyki, wszystkie przedsiębiorstwa górnicze w swem sąsiedztwie zabierają sobie upatrzone grunty, a to w celu usunięcia na wszelki wypadek mogącego znaleźć się konkurenta lub na zapas dla eksploatacyi ich dopiero w przyszłości. Takie grunty nadane są w wielu wypadkach nie eksploatowane w ciągu długich lat, ponieważ wszystkie kopalnie i bez tego mają olbrzymie zapasy węgla.

Na mocy prawa górniczego faktyczny właściciel gruntu przy eksploatacyi przez przemysłowca górniczego otrzymuje pieniężne wynagrodzenie od puda wydobytego mineralu. Ponieważ znaczna część nadań nie jest eksploatowana, to właściciele ich, którymi są przeważnie włościanie, nie otrzymują z takich nadań żadnej korzyści. Stan taki jest niedogodny zarówno dla właścicieli gruntów, jak i dla przemysłowców górniczych; wobec tego właśnie zarząd górniczy stara się o zmianę tych przepisów w ten sposób, że jeśli grunty nadane nie będą eksploatowane przez górnika, to ten obowiązany będzie płacić właścicielowi ustalony czynsz dzierżawny.

Z gwary tatrzańskiej.

„Biblioteka Warszawska“ w ostatnim swoim (marcowym) zeszycie drukować zaczęła badania p. G. Smólskiego nad gwarą polskich górali.

Jest tam przytoczonych mnóstwo wyrazów miejscowych, świadczących o zdrowej bujności tej gwary, a poniekąd i o pokrewieństwie jej bliskiem z polszczyzną najpiękniejszą Reja, Kochanowskiego, Górnickiego, słowem — z polszczyzną ze złotego wieku naszego piśmiennictwa.

Są też ciekawe przysłowia i zagadki — niektóre wspólne całemu ludowi polskiemu, inne dotąd nigdzie nie drukowane i — o ile sądzić możemy — czysto miejscowe, zasługujące wszakże na rozpowszechnienie.

Zgodnie z porządkiem, zachowanym przez autora, zaczynamy od przysłów, zwanych po góralsku „przymowami“.

„W Boga wierz, dobrze mierz, będzie zwierz.“

Oczywiście „przymowie“ tej dali początek myśliwcy.

„Choćbyś siedział w zielezie, to cię Panbóg nalezie“.

„Kany w Imie boze dwók, tam Panbóg trzeci“.

„Wola Tego, co świat Jego“.

„Cego panowie nawarzom, tem sie hłopi poparzom“.

„Dobrze temu, co nic nima, bo sie wyśpi, nie wydrzyma“.

„Dziad o hlebie, baba o fijołkak“.

„I ja hory i ty ni móg, a z garka tak, jakby wymiót“. *)

„Kie ja mam, to zjem sam; kie ty mas, to zjedzmy wraz“.

„Mądry, jak Maćkow kot, co świecke zjad, a hodził po ćmaku“. **)

„Z ładnej miski bida jeść, kie je prózna“.

A teraz kilka zagadek:

„Jaki święty ma dwie głowy, dwie dusze, dwa serca, štyry ocy, štyry nogi, a nie był w niebie?“ (święty stan małżeński).

„Jak ma wodę, pije wino; a jak nima wody, pije wodę“ (młynarz).

„Ftóry święty najtluściejszy?“ (Olej św.).

„Ftóry święty ma ogon“? (Duch św., przedstawiany w postaci gołębia).

„Co na swiętych w kosciele?“ (kurz).

„Serce niciane, ognista głowa, a ciało na tem — wół albo krowa“ (świeca).

„A rosło se w lesie i zieleniało, a teraz nosi duse i ciało“ (kołyska).

Zatarg o kabaret.

W „Momusie“ warsz. p. Karski śpiewa plugawą śpiewkę o żywym towarze, który „targuje“ dla swoich miłych gości momusowych. Tytułem zaś niespodzianek komunikuje, o jakie właśnie kobiety się targuje i tu wymienia nazwiska autorek polskich, kobiet starszych, matek, mających dorastające dzieci, ale niestety, losowo pozbawionych silnej ręki ojca, męża, brata lub dorosłego syna, któryby poskromił podobnie niecne wybryki naszej *literackiej karczmy*. Wziąwszy sobie za *towarzysza syna — pisze w „Gońcu wieczornem“* p. Andrzej Niemojewski — udałem się bezzwłocznie do jednej z redakcyj i przedstawiłem rzecz całą. Redaktor zredagował notatkę p. t. „Bezeceństwa“ która miała pojawic się w onegdajszym dzienniku. Tymczasem owa notatka nie pojawiła się.

Wobec tego, iż w naszej codziennej prasie postępowej kobieta nie znalazła opieki przed tak nikczemnemi szarpaninami, zdecydowałem się zwrócić do prasy konserwatywnej.

---

*) Obaj chorzy jesteśmy, a z garnka zjedliśmy wszystko.

**) Wszystko lekko stracił i teraz bieduje.

---

15)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 62).

Jeżeli kradzież była większa, potrzebująca pomocy, Pochewka brał z sobą kamratów; ale przy podziale łupów zawsze dla siebie zagarniał połowę zdobyczy. To najbardziej gniewało towarzyszów, ale szemrać nie mogli, bo nóż odrazu był w robocie.

Czasami zdarzały się denuncyacye, ale Pochewka umiał się z nich wywinąć, a biada, jeśli podejrzenie padło na którego z kolegów... Dobrze wtedy było, gdy skończyło się na trzymiesięcznej kuracyi w szpitalu.

Wszedłszy do izby, Pochewka rzucił jeno okiem po zebranych, a już zdał sobie sprawę, że dzieje się tu coś nadzwyczajnego. Sądził, iż koledzy zebrali się na naradę, aby dokonać jakiegoś większego dzieła. To też, nie czekając na wyjaśnienie, chcąc jakby olśnić swoją domyślnością, wrzasnął:

— Hę, co? szykuje się bogata robota?... I tak beze mnie?

— Ba, żeby to robota — wtrącił ironicznie Wróblak — ale postne medytacye.

— Do postu daleko!

— Zygmunt pono go już rozpoczął. Dziewuchę mu salcesony uwięziły. Rozmiłowany w niej—łzy leje, do księży wysyła, chce Syrenę w niewolę zagrzebać... Historya!

— A, wiem, to o Ewkę chodzi. Musiałem go przecież godzić z Florką. Obiecała mi bestya, że jednej niedzieli ze mną przetańcuje, ale gdzie tam. Kiedy taka zmienna, dobrze, że ją Zygmunt puścił w puzon... Pomogę mu.

Powiedziano mu o sygnecie.

— Kto kradł, czy cechowa? — zapytał się Syreny.

— Może cechowa, ja jej nie znam. Możnaby przypuszczać, że debiutantka, bo sobie pozwoliła skradzioną rzecz buchnąć!

— W każdym razie trzebaby się dowiedzieć, kto to taki?... Jeżeli kradnie taka, co jej nie trzeba, to ją zdemaskujemy! Prawda? koledzy!

— Prawda! — odezwali się wszyscy.

— Co mi to po tem! Teraz dziewczynę trzeba wyciągnąć z rąk salcesonów!

— Odbijemy ją! — zuchwale wrzasnął Pochewka.

— Tak, żeby jej naprawdę zaszkodzić — odrzekł flegmatycznie Syrena.

— Który tam szczebiocze? — odezwał się Pochewka.

— Ja! Cóż to? dziewczyna wielka pani, czy co? Ma na to, żeby wyjechała za granicę, gdzieś do Ameryki, albo dalej? Ona musi pracować. Pójdzie do służby i wnet ją nakryją... Powiedzą że z jakąś partyą trzyma. Nie wiesz tego?

— Jak będzie potrzeba, to ją do Ameryki wyślemy. Albo to Zygmunt nie umie pracować? Jak potrzeba, zarobi tyle, żeby i ją i siebie wyżywić.

— On będzie pracował, a ona tam za Oceanem za jego grosz z innym rozpocznie balowanie!

— Ty w gębie jesteś mocny pyskaczu — rzekł trochę podrażniony Pochewka — a jednak ja to ułatwię Zygmuntowi, bo on mi dobry druh. Jutro tu przyjdziesz — rzekł do Zygmunta — a ja ci powiem, jak ma być. Tymczasem, czy wiecie towarzysze, że się coś na świecie szykuje... W Pitrze była heca nielada. Jakiś mnich, Hapon, wywlókł robociarzy, napompował gadaniami, napoił uczciwie i, wziąwszy chorągwie, poprowadził przed zimowy pałac... Chcieli tam coś gadać, ale im żołnierze zaszli drogę—sypnęli w gębę ołowiem... i wszystko w nogi...

— Pocóż leźli tam, gdzie nie trzeba?

— To i ja pomyślałem, że tak jest... a tymczasem rzecz się przedstawia inaczej. Byłem w szynku u Szpaka, tam, gdzie robociarze schodzą się—wieść ta wywarła na nich silne wrażenie, bardzo silne. Przybyły też do naszego miasta delegacye tych robociarzy! Rajcują tam nielada, a piją jeszcze lepiej! Tu się coś szykuje...

(d. c. n.)

Zwracam się tedy do Panów, abyście kres położyli podobnemu plugastwu, któremu, niestety, asystują literaci i poeci z pretensyami do postępu i ideowości.

W ten sposób obywatelski wystąpił w «Gońcu» p. Andrzej Niemojewski.

Nie będziemy tu polecali gorąco uwadze słów tak znamiennych, nasi czytelnicy wiedzą dobrze, jak wogóle red. „Rozwoju" osądziła sprawę kabaretową, która doprawdy tylko deprawuje mniej zdrowe i mniej odporne jednostki.

ś. † p.
Jan Galasiewicz.

Nowa mogiła, nowy zgon, wyrywa z pośród nas człowieka bardzo zasłużonego na polu piśmiennictwa dramatycznego ludowego. Wczoraj, o godzinie 3 i pół zmarł w Warszawie b. artysta teatrów warszawskich, ostatecznie długoletni kasyer, ś. p. Jan Galasiewicz (właściwie Galos).

Urodził się on 1849 r. we wsi Przegini Duchownej w Krakowskiem. Uczęszczał do szkół w Krakowie i ukończył gimnazyum. Potem wstąpił jako artysta do jednej z trup prowincyonalnych, gdzie grywał i suflował.

Pewnego razu — mówił — graliśmy w jakiejś stodole w zimie; mnie zasadzono do budki suflerskiej. Mróz był straszny, ubranie miałem liche. Wyciągnęli mnie z budki po przedstawieniu ze sztywnemi zupełnie nogami.

Ten wypadek niezawodnie przyczynił się później do katastrofy, w której Galasiewiczowi amputowano jedną nogę.

Ze scen prowincyonalnych przeszedł na scenę poznańską, a stąd dostał się do Krakowa. Scena warszawska zabrała go z Krakowa do ról chłopskich i tu stanął u szczytu rozwoju swego talentu, kiedy około 1890 r. zaszedł nieszczęśliwy wypadek zgangrenowania nogi.

Za młodu wystąpił już Galasiewicz jako autor dramatyczny.

Napisał „Czartowską ławę", którą przyjęła publiczność krakowska nad wyraz życzliwie (1880 roku). W Warszawie w 1882 r. wystawił dramat „Wspólne winy", następnie wykończył sztukę „Aby handel szedł", „Chata za wsią", „Dziewczyna z chaty za wsią", te dwie ostatnie są przeróbkami z powieści Kraszewskiego i były dokonane wspólnie z Zofią Mellerową. Otrzymał też nagrodę za sztukę ludową „Ciarachy".

W „Wędrowcu" wydrukował szkice p. t. „Wiejski światek".

Wyborny artysta i odtwórca typów ludowych wczoraj zamknął swoje obrachunki z tym światem.

Zmarł, przeżywszy zaletwie *lat 61*, pozostawiając ogólny żal wśród kolegów i *przyjaciół*.

Galasiewicz odznaczał się zawsze dobrem sercem i uczynnością, należał też do pięknych i rzadkich postaci w naszym świecie artystycznym.

To też z prawdziwym żalem żegnamy szczątki zacnego człowieka.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś **Boguchwała**. Jutro Bohdana.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Oj, mężczyzni, mężczyzni". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. (Na dochód Resursy rzemieślniczej). Jutro „Madame sans Gene". Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Odsiecz Wiednia". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Odsiecz Wiednia". Początek o g. pół do 4 po poł.—„Halszka z Ostroga" Szujskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś — ogólne Tow. opieki nad zwierzętami (Przejazd 1, o g 8 wieczorem). — VI ej grupy reprezentantów radogosk. Tow. poż.-oszczędn. (w lokalu własnym, o g. wieczorem).

SOBÓTKA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Stow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Interpelacye opozycyi. W sprawie interpelacyi, jaką zgłosiła grupa prawicy Dumy państwowej co do szkół wyższych, zabrać ma głos około 50 mówców. Ta własnie okoliczność wywołała śród frakcyi dumskich obawy, iż interpelacye, zgłoszone przez opozycyę, a dotyczące spraw, najbardziej obecnie zajmujących społeczeństwo rosyjskie (okólnik rady ministrów i wydarzenia na uniwersytecie moskiewskim) — znajdą się przed forum Dumy dopiero w ciągu sesyi — przyszłej.

Wobec tego frakcye dumskie zaczęły się porozumiewać pomiędzy sobą, aby na posiedzeniu Dumy złożone zostały pod obrady właśnie interpelacye opozycyi oraz by zaprzestano rozpraw nad interpelacyą prawicy.

W sprawie interpelacyi prawicy spodziewane jest jedynie wystąpienie prezesa rady ministrów, Stołypina.

(a) Etat szkół elementarnych miejskich ułożony na rok 1911 przedstawia się w sposób następujący: utrzymanie 24 ech szkół rosyjsko-polskich, według obliczeń polskiej komisyi szkolnej wynosić będzie rb. 192,324 kop. 40; etat ten obejmuje pensye nauczycieli, mieszkania ich, wynajęcie lokalu na szkoły, opał i światło, oraz utrzymanie personelu urzędników wydziału szkolnego przy magistracie.

Na pokrycie tych wydatków wpłynąć ma w roku bieżącym: subsydyum kasy miejskiej rubli 15,000; składki od towarzystw akcyjnych i banków rb. 58,388 kop. 40; z ogólnego rozkładu składek od mieszkańców rb. 118,936.

W etacie nie uwzględniono projektowanego zrównania pensyi nauczycielek z pensyami nauczycieli, odkładając urzeczywistnienie do czasu, kiedy stan finansowy polskiej komisyi szkolnej, wyjaśniony będzie należycie, t. j. dopiero po roku.

Etat utrzymania 23 szkół rosyjsko niemieckich obliczony został na rb. 166,213 kop. 60. Na pokrycie jego wpłynąć mają w roku bieżącym sumy następujące: subsydyum kasy miejskiej rb. 10,688; składki od towarzystw akcyjnych i banków rb. 34,291 kop. 60; z rozkładu ogólnego od składek mieszkańców niemców rb. 119,234 i zaległości składek z lat ubiegłych rb. 2,000.

Etat utrzymania 12 szkół żydowskich obliczony został na rb 102,506 kop 34; na pokrycie wydatków wpłynąć ma: subsydyum kasy miejskiej rb. 9,000, ze składek od mieszkańców wyznania mojżeszowego rb. 93,506 kop. 34

Ułożony w ten sposób etat magistrat łódzki przesłał do zatwierdzenia naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej.

(m) **Nabożeństwo uroczyste** odbędzie się w dzień św. Józefa Oblubieńca t. j. w nadchodzącą niedzielę o godz. pół do 1-ej w południe w kościele św. Krzyża na intencyę gospody stolarskiej.

(x) **Nabożeństwo.** Dnia 19 marca o godzinie 11 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa przy ulicy Ogrodowej, zakupione przez Zgromadzenie czeladzi ciesielskich, a następnie o godzinie pół do 1-ej po poł. odbędzie się drugie nabożenstwo w kościele ewangelickiem św. Trójcy przy Nowym Rynku.

(x) **Zgon.** Księdza prałata Wyrzykowskiego dotknął ciężki cios. Wczoraj zmarła mu matka ś. p. Romana z Malinowskich Wyrzykowska, przeżywszy lat 71.

Zwłoki zmarłej zostaną dziś przewiezione do kościoła św Anny, a jutro po nabożeństwie żałobnem przeprowadzone będą na dworzec drogi fabryczno-łódzkiej, skąd w żałobnym wagonie przewiezione zostaną do grobu rodzinnego w Warszawie.

(a) **Konsorcyum dzierżawców gazowni łódzkiej** zwołało wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Związku majstrów tkackich (Przejazd № 1), zebranie udziałowców, w celu rozważenia sprawy przelewania części czystych zysków z eksploatacyi gazowni na rzecz budowy szpitala miejskiego w Łodzi. Zgromadziło się 86 udziałowców, reprezentujących 2276 udziałów.

Zebranie zagaił p. Wilhelm Hordliczka, którego wybrano na przewodniczącego; zaprosił on na asesorów pp.: P. Sannego, Natana Kopla, a na trzymającego pióro adw. przys. pana Aleksandra Babickiego.

Przewodniczący, przytoczywszy genezę wzięcia przez obywateli w dzierżawę gazowni łódzkiej, nadmienił, że konsorcyum nie miało pojęcia, że przedsiębiorstwo to daje tak wielkie zyski. Rządząc się przezornością, konsorcyum nie chciało udzielać udziałowcom wszystkich zysków. Uznano za właściwe, aby z zysków tych korzystało coś i miasto. To też po zamknięciu pierwszego bilansu za 9 miesięczny okres działalności postanowiono wydzielić na budowę szpitala miejskiego z czystych zysków 75%, ponad 8% dywidendy, co wyniosło 38,000 rb.

Konsorcyum, postanawiając przeznaczać corocznie sumy na szpital, kierowało się tem, że cel ten w teraźniejszych warunkach będzie najodpowiedniejszy, gdyż miasto odczuwa dotkliwie brak obszernego zakładu szpitalnego, z którego korzystaliby mieszkańcy bez różnicy wyznania.

O postanowieniu tem konsorcyum zawiadomiło w swoim czasie magistrat łódzki.

Przeznaczanie na wspomniany cel funduszu przewidziane jest także odnośnym paragrafem ustawy Towarzystwa akcyjnego, na które ma być konsorcyum przekształcone.

Obecnie, wobec tego, że w myśl warunków kontraktu magistratowi przysługuje prawo wymówienia w dniu 14 kwietnia r. b. dzierżawy gazowni, prezydent m. Łodzi zażądał od konsorcyum złożenia deklaracyi, iż zobowiązuje się wnosić sumy na budowę szpitala miejskiego przez cały czas dzierżawy gazowni.

Konsorcyum uznało za konieczne przedstawienie tej sprawy do uznania udziałowców i wyraża zgodę na podpisanie żądanej przez magistrat deklaracyi.

Przewodniczący objaśnił, że po zamknięciu corocznie bilansu rachunków, zarząd konsorcyum gazowni projektuje z czystych zysków wydzielać: 10% na rezerwę, 10% na drugą rezerwę na ewentualne nieszczęśliwe wypadki, fundusz na wynagrodzenie 12 członków zarządu, 8% na dywidendę, a z pozostałości zysków — 75% na fundusz szpitalny oraz 25% na superdywidendę dla członków.

Wniosek zarządu popierali pp.: adw. przys. St. Dobraniecki, Z. Rytcher, P. Sanne i inni, powołując się na to, że gazownia jest instytucyą społeczną, powstałą z łona Towarzystwa właścicieli nieruchomości, powinna tedy kierować się pobudkami zarówno utylitarnemi jak i humanitarnemi.

Zebrani zgodzili się na podpisanie deklaracyi, mocą której przelewane będą sumy, poczynając od 26 czerwca 1909 r., w ciągu całego czasu trwania kontraktu dzierżawy gazowni, z dnia 20 sierpnia 1909 r. — $^3/_4$ nadwyżki czystych zysków, ponad 8% dywidendy, na budowę szpitala miejskiego w Łodzi, oraz na potrącenie 10% z ogólnych czystych zysków na dodatkowy fundusz zapasowy, który w razie niezużycia go na nieszczęśliwe wypadki, także będzie przelany na fundusz szpitala.

Ograniczenie to traci swoją moc, jeżeli magistrat wymówi dzierżawę.

(h) **Kasy pożyczkowo oszczędnościowe.** Ze sprawozdań kas pożyczkowo-oszczędnościowych w Łodzi i okolicy za rok 1910 okazuje się, że nawet najmłodsze tego rodzaju instytucye cieszą się powodzeniem. Kasy otwarte, jak I i II, zasobne w kapitały, robią kolosalne obroty, lecz i z nowych każda rozwija się pomyślnie. Trudniej rozwijają się kasy żydowskie, gdyż żydzi składają bardzo mało na oszczędności, a zapotrzebowanie gotówki z ich strony jest duże. Niema jednakże obawy, by która z tych instytucyi była zmuszona likwidować swą działalność.

(x) **Ogólne zebranie.** Zarząd Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego „Praca" podaje do wiadomości, iż dnia 19 marca w sali przy ulicy Piotrkowskiej nr. 175 odbędzie się o godzinie 9 rano walne zebranie, na które zaprasza członków.

(x) **Zebranie.** Dziś wieczorem w sali majstrów tkackich Przejazd nr. 1, odbędzie się zebranie ogólne Towarzystwa opieki na zwierzętami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(x) **Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich.** W niedzielę dnia 19 marca o godzinie pół do 6 po południu odbędzie się w domu własnym Stowarzyszenia przedstawienie amatorskie, na które złożą się: sztuka Hauptmana „Hanusia" i obrazek Anczyca „Flisacy". W antraktach grać będzie orkiestra Stowarzyszenia.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W uzupełnieniu sprawozdania z miesięcznego posiedzenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, zamieszczonego w № 60 naszego

pisma, zaznaczamy, że p. Jan Smarzyński nie przyjął mandatu prezesa tego Stowarzyszenia z powodu braku czasu, wobec czego na prezesa wybrano p. Edwarda Weigla.

(h) **Rewizya w magistracie.** Rząd gubernialny piotrkowski, przeglądając budżety dochodów różnych miast, zauważył, iż tak zwany kanon od handlujących i przemysłowców w Łodzi jest o niewiele większy niż w Pabianicach, a nawet w Zgierzu.

Opłacie podatku kanonu podlegają wszyscy bez wyjątku handlujący, rzemieślnicy, przedsiębiorcy i przemysłowcy. Przy olbrzymich obrotach przemysłowo-handlowych Łodzi winien dać kasie miejskiej o wiele więcej niż 19248 rb. 35 kop., jak przewiduje budżet na rok 1911.

Z tego powodu rząd gubernialny delegował urzędnika, który dokonał rewizyi. Wynik tej rewizyi jest trzymany w tajemnicy.

(a) **Z komitetu giełdowego.** W ubiegłą środę, o godzinie 5 po południu, w lokalu przy ulicy piotrkowskiej nr. 87, odbyło się pod przewodnictwem d-ra Józefa Konica posiedzenie łódzkiego komitetu giełdowego; rozpatrzono sprawozdanie z działalności giełdy łódzkiej w r. 1910, oraz wyznaczono termin ogólnego zebrania rocznego na d. 22 marca r. b., o godz. 5 po południu w lokalu własnym.

Rozważano odezwę ministeryum handlu i przemysłu w sprawie komunikacyi morskiej — zainicyowanej przez oddział handlu żeglugi morskiej.

Komitet giełdowy wyraził opinię następującą:

1) Dalsze utrzymanie linii Wschodniej Dobrowolnej floty należy uznać za pożądane dlatego, że prócz Dobrowolnej floty, kursy po tej linii podtrzymuje jedno tylko Północne Towarzystwo żeglugi, dokonywające kursów z Odesy raz tylko na miesiąc. Opierać stosunki z Dalszym Wschodem wyłącznie na tem jednem Towarzystwie prywatnem, jest niemożliwe.

2) Po otwarciu kolei żelaznej przemysłowej Wschodnio-Chińskiej połączenie morskie z Dalekim Wschodem, straciło do pewnego stopnia swoje pierwszorzędne znaczenie w stosunku do Łodzi, ponieważ droższe towary wełniane (chociaż w niewielkiej ilości) są wywożone na Daleki Wschód nie przez Odesę, ale wprost koleją żelazną, ponieważ przy droższych towarach różnica w opłacie listu frachtowego jednego i drugiego kierunku jest nieznaczna.

Ważną jest dla Łodzi linia morska Wschodnia ze względu na przewóz tanich towarów bawełnianych do Władywostoku i jego okolic, do Nikołajewska nad Amurem i do portów japońskich. Ponieważ jednak towary tego gatunku t. zw. zimowe są wysyłane zwykle wiosną na Daleki Wschód, więc dla Łodzi posiadają znaczenie tylko częste (w odstępach 10 do 15 dni) regularne kursy żeglugi parowej z Odesy w marcu, kwietniu i maju. W innych miesiącach żegluga parowa z Odesy dla łódzkiego przemysłu nie jest konieczna.

3) W celu rozwoju stosunków z Japonią, o ile łódzkie towary mogą liczyć tam na zbyt bardzo byłoby pożądanem, ażeby statki parowe, płynące z Odesy, zatrzymywały się w portach japońskich, do których zastosowane być winny taryfy komunikacyi południowo zamorskiej (specyalne i zniżone).

Opinię powyższą komitet giełdowy prześle do oddziału handlu i żeglugi morskiej i do oddziału handlowego ministeryum handlu i przemysłu.

Na skutek polecenia ministeryum finansów dokonano wyboru jednego członka i zastępcy do urzędu podatkowego przemysłowego przy oddziale handlu ministeryum handlu i przemysłu na czterolecie (od 1911 roku do 1914 roku). Wybrani przedstawiciele komitetu giełdowego w Petersburgu pp.: Tadeusz Nowowiejski i Edward Kamiński wejdą do składu osobnej komisyi przy departamencie dochodów niestałych.

(a) **Pociąg** bezpośredni towarowy Warszawa-Irkuck będzie miał dla przemysłu łódzkiego doniosłe znaczenie, ze względu na stosunki, łączące fabrykantów tutejszych z różnemi miejscowościami Syberyi.

Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej zawiadamia, że d. 2-go kwietnia r. b. będzie wysłany ze stacyi Praga-Nadwiślańska pociąg syberyjski bezpośredni do stacyi Irkuck, w kierunku przez Brześć, Wiaźmę, Batraki i Czelabińsk, dla przewozu towarów adresowanych na i poza stacyę Irkuck, syberyjskiej kolei żelaznej.

Osoby, pragnące wysłać tym pociągiem towary do Irkucka lub do dalszych za nim stacyj, winny przed 25 marca r. b. do biur stacyj towarowych, wysyłających ładunki złożyć piśmienne deklaracye, wskazujące rodzaj towaru, jego wagę i stacyę naznaczenia, załączając do każdej deklaracyi po 10 rb. kaucyi, która będzie zwrócona po przyjęciu towaru do wyekspedyowania.

Przyjęcie ładunków będzie dokonywane na stacyach kolei wiedeńskiej dnia 27 i 28 marca, w Warszawie zaś, prócz tego i 29 marca.

(h) **Przedstawienie na korzyść Resursy rzemieślniczej.** Dziś w teatrze polskim Zelwerowicza będzie odegrana komedya K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" na korzyść Resursy rzemieślniczej.

Należy się spodziewać, że liczne zebranie się widzów ułatwi pierwsze kroki sympatycznej instytucyi.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące: Akc. Tow. I K. Poznańskiego na budynek parterowy na pomieszczenie pompy pneumatycznej, przy ulicy Ogrodowej Nr 64; Szmula Urysohna na dom 4 piętrowy murowany z dwoma oficynami, pod Nr 14/1375, na rogu Dzielnej i Wschodniej; Józefa Nowaka i Jana Ludwickiego, na dom drewniany, mieszkalny parterowy, z tremplem i zabudowania gospodarcze z ustępami, przy ulicy Grzybowej Nr 26; Antoniego Spodenkiewicza na wzniesienie drugiego piętra domu murowanego przy ulicy Konstantynowskiej Nr 26/320; Moszka Lubińskiego, na dom 3 piętrowy murowany z dwiema oficynami, przy ulicy Olgińskiej Nr 8/396. Floryana Fuksa, na dom frontowy murowany 3 piętrowy z tremplem i piwnicami, oraz z dwiema oficynami, przy ulicy Zarzewskiej i Grabowej Nr 1/64; Marcina Marciniaka na jednopiętrową oficynę murowaną i budynki gospodarcze parterowe, przy ulicy Klonowej Nr 21.

(x) **Drugie Ł. T. P. O.** W sobotę dnia 18 marca r. b. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników przy ulicy Spacerowej nr 21, odbędzie się doroczne zebranie ogólne pełnomocników Drugiego Łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(m) **Gabinet Roentgenowski.** W niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe przy szpitalu małż. Poznańskich odbędzie się otwarcie gabinetu Roentgenowskiego — daru sukcesorów zmarłego Zygmunta Jarocińskiego, byłego fabrykanta m. Łodzi.

(h) **Aparaty przeciwdymne.** Łódź spala dziennie około 150 wagonów węgla. W Łodzi do tej pory, jest zaledwie kilka aparatów spalających gazy pod kotłami, a przez to wpływających—na zmniejszenie się zadymienia i zaoszczędzenie opału. W centrali fabryki K. Scheiblera, po zastosowaniu aparatów przeciwdymnych systemu Arendarskiego, zadymienie zmniejszyło się o jakieś 30%, a oszczędność na węglu 8%,—co równa się około 2,000 rb. rocznie. Wydatek na aparat nie przewyższa 200 rb.

Za przykładem Scheiblera poszło kilku tylko fabrykantów.

Obecnie dowiadujemy się, że rząd gubernialny piotrkowski, porównawszy tutejsze przepisy ze szwajcarskiemi i angielskiemi, wymagającemi zastosowania wszelkich środków, by nie zanieczyszczać powietrza, opracowuje przepisy podobne, mające obowiązywać całą gubernię.

Jest więc nadzieja, że z chwilą wprowadzenia tych przepisów w życie, miasto nasze, chociaż częściowo pozbędzie się zadymienia.

(a) **Osobiste.** Świeżo mianowany naczelnik powiatu łódzkiego, poprzednio naczelnik powiatu biłgorajskiego p. Kisielewicz objął dzisiaj nowe obowiązki.

(a) **Ruch budowlany podmiejski.** Przy szosie zgierskiej, gdzie w ciągu lata zeszłego wzniesiono wiele mniejszych i większych domów, oraz dwie małe fabryki, obecnie, choć to dopiero marzec, ożywia się na nowo ruch budowlany.

Na małej stosunkowo przestrzeni rozpoczęto w tych dniach budowę kilku domów, a przygotowuje się materyał na budowę 12 domów, przeważnie murowanych.

(h) **Pożar** wynikł dziś, o godz. 2 w nocy, w tkalni Wienera przy ul. Cegielnianej nr. 96. Dość wcześnie wezwane oddziały straży ogniowej prawie w zarodku ogień ugasiły.. Spaliła się część dachu nad budynkiem i sporo towaru zostało zalanego wodą. Straty nieduże.

(a) **Przejechany na śmierć.** Wczoraj, zamieszkały w gm. Widzew, Edward Czech, najechał na ulicy Dzielnej około domu nr. 31 wozem, naładowanym cegłą, na 7 letniego chłopca niewiadomego nazwiska, który wkrótce zmarł. Czecha aresztowano

(a) **Podrzucone niemowlę**, około miesiąca mające, znaleziono w domu przy ulicy Zachodniej nr. 56. Odesłano je do magistratu.

(a) **Kradzieże.** Z zamkniętego warsztatu Chaima Bendera, przy ul. Brzezińskiej nr. 36, nieznani złodzieje za pomocą włamania skradli przędzę i różne towary na przeszło 100 rb

— W domu przy ul. Widzewskiej nr. 13, służąca Jakóba Biedrzyńskiego, Róża Rosenholc, skradła pierscionek złoty i różne przedmioty, wartości 102 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarną.

— Na ul. Widzewskiej nr. 32 Maryanna Rutkowska, lat 18, bez określonego zajęcia, w celu samobójstwa napiła się jakiegoś trującego płynu. Mimo energicznej pomocy lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

*

(a) **Ze zgierskiego T-wa spożywczego „Zgoda".** W nadchodzącą niedzielę, w gmachu szkoły handlowej w Zgierzu odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków.

(a) **Piekarnia udziałowa.** Z Łęczycy donoszą: Grono obywateli tutejszych z p. Wolskim na czele zwróciło się do gubernatora kaliskiego z prośbą o zatwierdzenie ustawy piekarni udziałowej.

(f) **Ze Zgierza.** W czwartek dnia 30 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu zgierskiej szkoły handlowej, odbędzie się zebranie zgierskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Porządek dzienny obejmuje: wybory, zatwierdzenie bilansu oraz podział zysków za rok 1910; upoważnienie zarządu do założenia kasy przezorności dla pracujących w Towarzystwie; określenie sumy na koszty przebudowy lokalu Towarzystwa; zatwierdzenie budżetu na rok 1911 i wnioski członków.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś «Oj mężczyźni, mężczyźni!», wyborna komedya K. Zalewskiego, na dochód łódzkiej resursy rzemieślniczej.

— W sobotę, d. 18 i w niedzielę d. 19 b. m., po cenach podwyższonych «Madame Sans Gêne» z Siemaszkową (Księżna Gdańska) i Feldmanem (Napoleon I-szy). Na oba te widowiska prawie wszystkie bilety wyprzedano.

Znakomity gość lwowski wystąpi na scenie naszej czterokrotnie, mianowicie: w środę, dnia 22-go b. m., w „Kupcu Weneckim" (Shylok), w czwartek, d. 23-go, w „Mieszczanach" Gorkija (Bezsiemionow), w piątek, 24-go, w „Urzędowej żonie", w sobotę 25-go w „Nadziei" Hejermansa (Boos).

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego.** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, w piątek, dany będzie obraz dramatyczny w pięciu aktach W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia".

— W sobotę po południu dla młodzieży ukaże się po raz szósty obraz dramatyczny w pięciu aktach Rapackiego „Odsiecz Wiednia" po cenach najniższych, wieczorem zaś, jako premiera, dany będzie dramat historyczny w pięciu aktach „Halszka z Ostroga" J. Szujskiego (autora „Królowej Jadwigi").

Dyrekcya teatru nie szczędzi pracy i kosztów, aby dramat ten okazać w jaknajstaranniejszej oprawie.

Akcya sztuki przenosi nas w czasy najpiękniejszego rozkwitu Polski za panowania Zygmunta Augusta 1553 r., który pierwszy ukrócił samowolę magnatów, a wyrokami banicyi lub śmierci karał zuchwałych a wyłamujących się z pod prawa. Współudział w sztuce tej przyjmuje cały personel teatru.

(x) **Z „Lutni".** Proszeni jesteśmy o umiesz-

czenie zawiadomienia, że zapowiedziany na sobotę, d. 18 b. m., wieczór dramatyczny nie odbędzie się z powodu niedyspozycyi dwóch amatorów, przyjmujących w nim udział. Wieczór ten odłożony został do dnia 2 kwietnia r. b.

(a) **Podwieczorek muzyczny.** W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej (Widzewska 73) odbędzie się podwieczorek muzyczny dla członków i ich rodzin.

Udział w podwieczorku wezmą siły amatorskie.

(a) **Z „Liry".** Zarząd rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira" organizuje w dniu 19 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 11, podwieczorek muzyczno-dramatyczny dla członków i wprowadzonych gości.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 marca (P). Ministeryum spraw wewnętrznych wniosło do Dumy państwowej projekt o zniesienie generał-gubernatora wileńskiego, grodzieńskiego i kowieńskiego.

Petersburg, 16 marca. (P.). Minister komunikacyi wniósł do Dumy projekt prawa o zbudowaniu kosztem skarbu kolei żelaznej Czarnomorskiej i prosi o rozpatrzenie projektu tego poza porządkiem dziennym. W referacie powiedziano, że zmienione w ostatnich czasach warunki życia politycznego na Blizkim Wschodzie wymagają należytego zabezpieczenia granicy kaukaskiej, do czego się przyczyni zwiększenie komunikacyi kolejowej między dzielnicami, położonemi z tej i z tamtej strony gór Kaukaskich. Projektuje się rozwinięcie w roku 1912 robót na całym froncie kolei Czarnomorskiej. Komisya obrony państwa przyjęła sekretny projekt prawa, wniesiony przez ministeryum wojny, o wypłaceniu 9 milionów rubli na wzmocnienie obrony lądowej Cesarstwa; przeszedłszy do rozpatrzenia projektu zmiany ustawy o powinności wojskowej, komisya zatwierdziła jej podstawy i dziś rozpatrywać zacznie zmiany istotne w artykułach ustawy.

Petersburg, 16 marca (P.) Ministeryum oświaty postanowiło wycofać z komisyi budżetowej swój projekt reformy gimnazyum.

Petersburg, 16 marca (P.) W uniwersytecie na 151 odbyło się 70 wykładów. Odwiedziło uniwersytet 1,020 studentów.

Na wyższych kursach żeńskich odbyło się 27 wykładów. Liczba słuchaczek powiększa się.

W żeńskim instytucie lekarskim wykładów nie było.

W instytutach: technologicznym, górniczym, komunikacyi, leśnictwa, politechnice, odbyła się większa część wykładów.

Nowoczerkask, 16 marce (P). W politechnice prace idą słabo. Ilość słuchaczów nie przewyższa 50 procent. Palta dwóch akademistów pokrajano.

Kijów, 16 marca (P.) W muzeum miejskiem otwarto wystawę utworów artystycznych Szewczenki.

Kijów, 16 marca (P.) W uniwersytecie odbyły się wszystkie wykłady.

Irkuck, 16 marca (P.) Przesyłka pocztowa, która eksplodowała w gmachu poczty, wysłana była z Czity do więzienia w Algaczyńsku. Nie została doręczona adresatowi i zwrócono ją na przechowanie do Irkucka. Eksperci orzekli, że przesyłka miała eksplodowac z chwilą otwarcia jej przez adresata.

Paryż, 16 marca (Wł.). Gabinet francuski zawiadomił mocarstwa o swych krokach, przedsięwziętych w Maroku, dokąd wysłano wojsko, celem wzmocnienia wysuniętych placówek francuskich i na drodze dyplomatycznej chce skłonić sułtana Mulej-Hafida do wskazania zabójców porucznika Marchand'a.

Strasburg, 16 marca (Wł.). Komisya sejmowa dla Alzacyi i Lotaryngii przyjęła wszystkiemi głosami przeciw jednemu, wniosek Blumenthala i Labroise'a, mocą którego Alzacya i Lotaryngia zyskać mają zupełne równouprawnienie w niemieckiej radzie związkowej.

Fez, 16 marca (P.) Ruch pośród berberów się rozszerza. W dniu 13 marca powstańcy podstąpili pod Fez na odległość 2 mil, odparły ich wszakże wojska sułtańskie, które utraciły 3 zabitych.

Wiedeń, 16 marca (Wł.). Siedem tysięcy pracowników i pracownic w gałęzi konfekcyi damskiej ogłosiło bezrobocie, z powodu nieuwzględnienia żądań podwyżki płacy.

Zagrzeb, 16 marca (Wł.). Wczoraj rozpoczęty strajk sprawozdawców dziennikarskich, obrażonych przez przewodniczącego, który im zarzucił tendencyjne i fałszywe sprawozdania, trwa do dziś. Dziennikarze żądają publicznego przeproszenia.

Londyn, 16 marca (Wł.). Morrison, oskarżony o zamordowanie Leo-Berron'a, został dziś, po kilkudniowych rozprawach, skazany na śmierć, skutkiem werdyktu potępiającego sędziów przysięgłych. Kiedy przewodniczący zakomunikował wyrok skazanemu i zakończył oświadczenie zwykłą formułą: „Niech Bóg okaże miłosierdzie nad twą duszą", Morrison odparł silnym głosem: „Na tem miejscu nie spodziewam się miłosierdzia. Tu go niema".

Chrystiania, 16 marca (P.) Podczas ostatniego posiedzenia stortin'u, otrzymał deputowany z 3 okręgu wyborczego w Chrystianii, generał Bratlie, urlop tymczasowy. Skutkiem tego, wybrana na jego miejsce zastępczyni, nauczycielka szkoły ludowej, p. Anna Rogstad, zajęła dziś jego miejsce, jako pierwszy członek żeński sejmu norweskiego.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 17 marca. (Wł.) Biuro Reutera donosi, że wśród chińczyków wzrasta niezadowolenie z powodu niedołężnego prowadzenia polityki zagranicznej. Zgromadzenia prowincyonalne żądają jaknajszybszego zwołania konstytuanty.

Rzym, 17 marca. (Wł.) „Trybuna" donosi o wybuchu poważnych rozruchów w Tripolis; rząd turecki jest bezsilny. W wielu miejscowościach wybuchają jawne rozruchy. Krajowcy z bronią w ręku sprzeciwiają się we wszystkiem rządowi. Podobno wiele karawan obrabowano.

Teheran, 15 marca. (Wł.) Parlament przyjął znaczną większością program nowego rządu. Główným punktem programu jest wydanie praw wyjątkowych dla terorystów, karanie przekupstwa sędziów, powszechne nauczania i powiększenie policyi oraz żandarmeryi dla zabezpieczenia porządku.

Nowy-Jork, 17 marca. (Wł.) Wczoraj schwytano na okręcie, przybyłym do portu, Badurę, który zamordował Anioła i obrabował bank w Mysłowicach. Badura jechał pod przybranem nazwiskiem Sokołowskiego z Królestwa. Po krótkiem wahaniu Badura przyznał się do morderstwa i wymienił nazwiska trzech wspólników, które policya trzyma w ścisłej tajemnicy.

Roterdam, 17 marca. (Wł.) Dzienniki twierdzą w dalszym ciągu, że pomimo oficyalnych zaprzeczeń, rząd pruski szykanuje powracających z Ameryki wychodźców z Królestwa dlatego, że nie wracają na okrętach przedsiębiorstw, protegowanych przez Prusy.

Berlin, 17 marca. (Wł.) Z miejscowości nadreńskich donoszą o powtarzających się ulewach deszczowych, wobec tego wszystkie niżej położone miejscowośsi są zalane.

Tokio, 17 marca. (Wł.) Delegowano z Japonii, na zjazd międzynarodowy lekarzy w celu zwalczenia dżumy, dr. Kitazata.

Konstantynopol, 17 marca. (Wł.) Izba potwierdziła postanowienie rządu, aby skarby i kosztowności ex-sułtana Abdul-Hamida, ocenione na 150,000 funtów, przeznaczyć na budowę nowych pancerników.

Warszawa, 17 marca. (Wł.) Ogłoszono dwie upadłości kupców hurtowych z Nalewek: Awigdera Sorkina — handlującego tytoniem na 100,000 rubli, Sorkin zbiegł, i kupca Wulfa Mędrzyckiego — handlarza porcelany.

Wiadomości zamiejscowe.

Akcye „Lena-Goldfields". Od pewnego czasu ukazały się na giełdzie akcye angielskiego Towarzystwa kopalni złota nad r. Leną. Są to akcye różne t. zw. „Leńskie" i, jak twierdzą interujący się niemi — Towarzystwo „Lena-Goldfields" ma posiadać w swoim portfelu znaczne ilości akcyj „Leńskich". Akcye Lena-Goldfields są wartości nominalnej jednego funta szterlinga; notowane są w Paryżu po 91 do 92 fr. W Warszawie kulisa robi niemi obroty po cenie około 35 rb. za sztukę. Naturalnie wzmianka ta jest czysto informacyjnej natury.

W szponach niedźwiedzia. W jednej z osad w okolicy Archangielska, zamieszkałej przez polaków-osiedleńców, napadł przed kilku dniami zgłodniały niedźwiedź polarny na bawiące się przed domem dzieci wygnańca politycznego, Leśniaka z Warszawy.

Mimo natychmiastowej pomocy, niedźwiedź zdołał — uchwyciwszy w paszczę 7-letnią Helunię — umknąć z nią do lasu. Na drugi dzień znaleziono resztki zwłok nieszczęśliwej dziewczynki.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. Wel. Nie wiemy jeszcze, czy zdołamy z dniem 1 kwietnia wydać pierwsze zeszyty „Biblioteki Staszica". Ze względów bowiem technicznych wiele rzeczy, zamówionych z zagranicy, które miały być gotowe na 1 lutego, dotąd nie nadeszły. Praca około wydania „Biblioteki" już rozpoczęta, ale ze względów technicznych będziemy zmuszeni prawdopodobnie odłożyć wydanie № 1 do 1 października. Kwartał bowiem od 1 kwietnia przepadnie, a w lipcu ze względu na lato i upał, trudno rozpoczynać wydawnictwo. Jeszcze czekamy parę dni, może zamówienia nadejdą z zagranicy W przeciwnym razie nastąpi odłożenie wydawnictwa do jesieni. Red. „Rozwoju" będzie się starała wszelkiemi siłami zorganizować „Bibliotekę" w ten sposób, aby była ona uzupełnieniem „Rozwoju", a zarazem podręcznikiem samokształcenia.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/III 1 pp.	737.0	+ 6.2	71	Pd W 3	Z dnia 16/III Temperatura max.+6.9° C. min.+1.5° C. Opadu 0.0
16/III 9 w	737.7	+ 3.4	90	Pd W 1	
17/III 7 r.	739 3	+ 1.4	98	W 1	

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Arturostwo Torn, zamiast wieńca na grób ś. p. Maryi Wójcickiej 5 rb. (ofiara ta, złożona 14 marca, wskutek braku miejsca zatrzymana była do dnia dzisiejszego).

Dr. Moglinicki z żoną, zamiast kwiatów na grób ś. p. Klary Hertzbergowej 3 rb.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8,20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) **6.10**, h) **8.10**.

Przychodzą do Łodzi: i) **4.30**, j) 720, k) 9.35, l) 10.15, l) 1.25, m) 4.24, n) 5.25, o) **8.31**, p) **11.00**.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.26, **6.26**; **do Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25; 9.35; z **Warszawy** o g. 12.10, 5.9, **6.18**.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi **6.53**, Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51, przych, z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. **7.46**.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) r) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Ś. P.

ROMANA Z MALINOWSKICH
WYRZYKOWSKA

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach oddała Bogu zacną swą duszę dnia 16 marca b. r. przeżywszy lat 73.

W ciężkim smutku pogrążeni synowie, córka, siostra, synowe, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny dnia 18-go marca, t. j. w sobotę, o godzinie 11-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na kolej Fabryczno-Łódzką w celu przewiezienia do Warszawy i złożenia w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu.

904

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy brali udział w uczczeniu drogich nam zwłok ś. p.

EDWARDA ALWASA

a w szczególności Sz. księdzu Prałatowi Szmidlowi, składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona, dzieci, zięciowie i wnuki.

902

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Krakowski sąd prowadzi uzupełniające dochodzenia w sprawie skargi rusinów przeciw redakcyi „Czasu" i „Głosu Narodu" o obrazę czci, której oskarżyciele dopatrzyli się w zarzuconych im stosunkach rusko-pruskich. Śledztwo — jak donosi „Czas" — potrwa czas dłuższy, albowiem przesłuchani być muszą świadkowie (Burcew, Rakowski) w Paryżu i Berlinie, niemniej w Warszawie. Zdaje się, ze rozprawa odbędzie się dopiero na jesieni.

— Z Krakowa donoszą, że służba na cmentarzu rakowickim znalazła blizko 30-letniego mężczyznę, leżącego pomiędzy grobami z przestrzeloną skronią.

Zawezwane natychmiast Pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć; kula przeszła przez mózg i wyszła lewą skronią. Na miejsce wypadku przybyła również policya, celem przeprowadzenia dochodzeń. Denat trzymał w jednej ręce rewolwer, w drugiej kartkę następującej treści: „Jestem Ludwik Morawski, urzędnik fabryki Huldszyńskiego w Sosnowcu; proszę łaskawie zawiadomic firmę. Koszta pogrzebu będą pokryte przez moją rodzinę; upraszam o niedokonywanie sekcyi".

Prócz tego znaleziono przy samobójcy papierośnicę i pugilares z drobną kwotą pieniężną.

Morawskiego widziano od dwóch dni, błądzącego po cmentarzu. Na służbie cmentarnej robił wrażenie chorego na rozstrój nerwowy.

— Na rozprawę o zabójstwo Rybaka przybył ojciec oskarżonego Stanisława Trudnowskiego i przywitał się czule z synem wprowadzonym przez strażników na salę.

Rybakowa twierdzi, że członkowie bojówki Związku robotniczego działali czasem i dokonywali zamachów na własną rękę, za co Związek musiał ich karać. Dalej opowiada, że niejakiego Baranowskiego zabili socyaliści za przerwanie bezrobocia garbarzy w Warszawie, a potem ogłoszono, że był prowokatorem. Naczelnik bojówki Związku miał opowiadać Rybakowej o buntowaniu się bojowców przeciw niemu, wobec czego obawiał się śmierci z ich ręki. W końcu świadek przedstawia trybunałowi listy męża, omawiające sprawy wewnętrzne Związku.

Trybunał uchwala listy te odczytac.

Obrońca oskarżonego, dr. Marek, zapowiada, że współoskarżony Michał Sadowski opowie dzieje Baranowskiego, które zna dokładnie.

Zatarg rosyjsko-chiński.

Z Pekinu donoszą: W tutejszych kołach dyplomatycznych ostatnia nota rosyjska, zwrócona do rządu chińskiego nie jest uważana za ultimatum ani przez Rosyę, ani przez Chiny. Panuje tu ogólne przekonanie, że zatarg będzie załatwiony na drodze dyplomatycznej i w sposób pokojowy.

„Daily Telegr." donosi że Chiny wyślą swoją odpowiedź na ostatnią notę rosyjską w przeciągu 8 — 10 dni.

Zdaniem gazet angielskich, obejdzie się bez ultimatum ze strony rosyjskiej.

Jakkolwiek w Pekinie panuje rozpowszechniona opinia, że rząd chiński uczyni zadość wszelkim żądaniom Rosyi, jednak mnóstwo gazet wypowiada się za koniecznością trzymania się twardej polityki i nie wierzy w poważny charakter pogróżek rosyjskich.

Gazeta „Gomin Dunbac" drukuje rewelacye o interwencyi Japonii i podtrzymywaniu przez nią rosyan, drogą nacisku na kanclerza; powiększa to rozdrażnienie przeciwko Rosyi.

Agencya Reutera donosi z Pekinu: „Rząd oświadcza, iż gotów jest zgodzić się na utworzenie konsulatów, niezależnie od uregulowania sprawy celnej, która będzie rozważana oddzielnie, jak również ograniczyć monopole, które wywołały niepomyślne wrażenie.

Ludność zaczyna wyrażać niezadowolenie z polityki zewnętrznej kraju.

Zgromadzenia prowincyonalne stanowczo żądają zwołania zgromadzenia państwowego.

Stronnicy Juanszikaja starają się o jego powrót.

Kierownicza prasa japońska uważa, że postępowanie Chin nie jest konsekwentne, pokojowe zaś rozwiązanie sprawy jest zależne od rozsądku rządu pekińskiego.

W japońskiem ministeryum spraw zagranicznych odbywają się narady w obecności posła japońskiego w Pekinie Idzu-ina.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

Do San Antonio (Texas), jako do punktu centralnego dla mobilizującego się korpusu południowego Stanów Zjednoczonych, przybył dziś 9 pułk kawaleryi. W kołach oficerów amerykańskich panuje przekonanie, że w wojsku meksykańskiem służy kilka tysięcy japończyków, którzy niedawno przedtem byli robotnikami, zatrudnionymi głównie w plantacyach bawełny. Istnieje więc obawa, ażeby w danym razie, jeśli istotnie pomiędzy Japonią i Meksykiem zawarty został traktat tajny, nie została otwarta dla Japonii droga do kanału Panamskiego i do fortyfikacyi, panujących nad kanałem.

W obozie pod San Antonio oczekują przybycia attachés wojskowych Rosyi, Anglii i Francyi.

Meksykański minister skarbu, bawiący od pewnego czasu w N. Yorku i układający się tu z rządem amerykańskim, wyjechał nagle do Meksyku.

Brat naczelnika powstańców meksykańskich, Madery, opuścił Nowy York i wyjechał niewiadomo dokąd.

Stała komisya kongresu meksykańskiego uchwaliła prawo cofnięcia gwarancyi konstytucyjnych na pół roku.

Od lat kilku cierpiąc stale na żoł[illegible] nerwową chorobę, za radą W-go Okojew[illegible] [illegible]lelna 11, zażywając podług jego przepisu **wina № 7**, po użyciu kilku butelek **uleczyłem się zupełnie.** Składam niniejszem **W-mu panu OKOJEWOWI** serdeczne podziękowanie

898—1 **I. Beznaciak**

ODEON Telefon 15 81

W piątek i sobotę dnia 17 i 18 b. m. **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częśc.** — Między innemi:

Cuda natury. Na drodze do występku dramat. Gwara włóczęgów.

1103

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), **WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele święta tylko do 1 rano 746

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-e rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251
Choroby nerwowe i wewnętrzne

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 459r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Stare budynki

na rozbiórkę do sprzedania. Wiadomość: **Widzewska 122.** 810-3-3

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** Codziennie od 11—1 i od 6—8½, Dla dam od 5—6 w poczekalnia oddzielna.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. la pań osobna poczekalnia 425r

PLAC

360×100 przy Zgierskiej remizie, zdatny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 111, Piętka. 799

Zagraniczne paszporty!!!

i wszelkie czynności w zakresich wchodzące załatwia
D. Krugman,
766-4 3 ul. Andrzeja 38, m. 7.

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 33, I piętro** 3430d

Młody człowiek

lat 23, z prowincyi, znający dobrze języki: polski i rosyjski, z paroletnią praktyką biurową poszukuje posady ekspedyenta w kantorze, biurze fabrycznem, lub w jakiej innej gałęzi przemysłu i handlu. Łaskawe oferty uprasza się składać w adm. „Rozwoju" pod W. W. 844—3—3

Potrzebne

Odpowiednie panny

do szycia z krojem na wyjazd w okolice Łodzi. Ul Targowa № 71 filia piekarska 866-3—2

Ból głowy i Migrenę
natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.
4690—49

Pomocnika ogrodniczego

pierwszorzędną siłę w kulturach doniczkowych, cieplarniach i hod. szampinionów przyjmie zaraz nadogrodnik Braatz w Julianowie p. Łódź. 872-3—2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczenice.
Poprzeczna oficyna 2-gie piętro. Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.
Ulica PRZEJAZD № 16.

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 154

Lombard

D. Wałchowicz i Syn
Południowa 20
zawiadamia, że 16/29 Marca i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych. 886—3—1

Poszukuję

2 pokoi

umeblowanych, obszernych od 1 kwietnia w dzielnicach ulic: Benedykta, Andrzeja, Przejazd i Mikołajewskiej, bliżej ulicy Piotrkowskiej. Oferty proszę składać w „Grand Hotelu" pod lit. „E. M." 888—3—1

Zaginął weksel

in blanco na sumę rubli 100 wystawiony 1 stycznia 1911 r. przez Antoniego Jędrzejewskiego, Ruda Pabianicka. Ostrzega się przed nabyciem takowych. Znalazcę uprasza się o odniesienie do adm. „Rozwoju". 882—3—1

Lekcyi śpiewu i muzyki

udziela
J. Grażewska
Cegielniana 4 parter od 5—7. 884—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A A.A. Centralny kantor rekomendacyjny sług A. Fiszer, Piotrkowska 7, przeniesiony został na ul Piotrkowską № 10 i poleca duży wybór służby z dobremi świadectwami. 1610—10—3

Agent zdolny do zbierania ogłoszeń potrzebny zaraz. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności w tym kierunku i referencyi proszę składać w Administracyi „Rozwoju" pod S. M. 1979—1

Chłopiec do odnoszenia towarów potrzebny do składu cukierków. Nawrot 31. 1914—2p2

Do sprzedania 7 morg ziemi z budynkami pomiędzy Łodzią a Aleksandrowem. Wiadomość ul Główna 9, pralnia. 1942'2'2

Do odebrania 7 gołębi w 1-ym cyrkule, Plac Kościelny nr 4 1923—3—3

Do sprzedania ślusarskie narzędzia. Srednia 83. (stróż wskaże) 1959 3 2

Do sprzedania b. ładny roczny foksterier. Olgińska 12 m 13 od 12 do 2 1976—2—1

Do sprzedania zaraz plac 40×70 przy szosie Tuszyńskiej róg Pabianickiej. Wiadomość Widzewska 119 u Józefa Pajuzińskiego. 1990—1

Fortepian sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Wiadomość Cegielniana 64, Piotrowski. 1967—3—2

Fortepian stary w dobrym stanie tanio do sprzedania Południowa nr. 62 u właścicielki. 1975—3—1

Hafciarka może nabyć w dobrym punkcie hafciarnię. Uczenice na dwie zmiany. Wiadomość Wólczańska 218 m 10. 1943'2'2

Jest do sprzedania piekarnia i sklep spożywczy. Wiadomość ulica Srednia nr 147 1921—3'3

Korepetycyi udzielam, przysposabiam na świadectwa i do wyższych klas. Specyalność: matematyka i języki (łacina) Oferty uprzejmie proszę składać w „Rozwoju" sub J. K. 1725-5-5

Lombard, Mikołajewska nr. 23, sprzedaje bardzo tanio różne towary wełniane na garnitury. 1978—8—1

Mieszkanie, składające się z 5 pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami jest przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 102 zaraz do wynajęcia. 1982—3 1

Maszyny 2 do szycia sprzedam tanio, ręczną i nożną. Ulica Rybna 17—19. 2000—1

Maszynę bębenkową sprzedam tanio. Widzewska 139 m. 25. 1808cp5s4

Masywny murowany dom do sprzedania, przy ulicy Wąskiej 6. Wiadomość: ul. Piwiarna 8. 1964—3-2

Młoda panienka, posiadająca praktykę w handlu, poszukuje posady bufetowej w sklepie kolonialnym, lub masarskim.— Oferty w „Rozwoju" pod „Jadwiga". 1960—3-2

Magle zaraz do sprzedania. — Wiadomość Suwalska nr. 16. 1922—2—2

Poszukiwany młody, inteligentny uczciwy człowiek, kawaler, z niewielką gotówką do objęcia dobrze prosperującej oberży wiejskiej, jako posagu Rzgowska 56 Dengiel. 1952—3'1

Poszukuję posady magazyniera lub inkasenta, mogę złożyć kaucyi rb 200 Oferty proszę składać do Administracyi „Rozwoju" pod L G 1902—3.2

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni chemicznej. Ulica Milsza nr 27. 1939—3'3

Pracownia sukien przyjmuje robotę i wykonywa gustownie Piotrkowska 133 m. 7. 1938—4'3

Poszukuję szycia i znaczenia bielizny w domach prywatnych Wiadomość: ul Cegielniana 86, m. 10 1951—3—2

Potrzebuję 10,000 rb. na I № hypoteki po Towarzystwie — Oferty pod 10,000 1961-3 2

Piekarnia do wynajęcia od 1go kwietnia. Ul. Piwiarna 8, Chojny 1965—3—2

Potrzebni są zdolni inkasenci i agenci do sprzedawania maszyn. Zgłaszać się można Piotrkowska № 86: „Kompania Singer". 1947—3—2

Potrzebne zdolne spódniczarki i staniczarki do pracowni sukien „Maryi", Konstantynowska № 33. 1941—2—2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Ulica Cegielniana nr. 5. 1945—3—2

Potrzebna zdolna prasowaczka, pralnia, Piotrkowska 118 1936

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez Ul Cegielniana nr. 86 m. 8 1930—3—3

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ulica Juliusza № 13 1906—3—3

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby którejby można spokojnie powierzyć dwoje dzieci przez czas letni na wsi. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1897'6

Potrzebna dziewczynka płatna na posyłki do magazynu kapeluszy. Cegielniana 27. 1999—1

Pokój do wynajęcia, umeblowany, przy rodzinie. Widzewska nr 104—14 1996—2—1

Potrzebny czeladnik szewcki; tamże przyjmie się dwóch mężczyzn na mieszkanie. Andrzeja nr. 58 1986—1

Potrzebna jest zaraz podręczna. Ulica Franciszkańska nr. 42, oficyna, drugie piętro 1987—1

Pół domu jest do sprzedania tanio, z powodu zmiany interesu. — Żubardź, ulica Borysia nr. 18 1988—3—1

Potrzebna zaraz panna do krawieczczyzny. Nawrot 72 m. 16. 200—2—1

Potrzebne podręczne i uczenice. Mikołajewska 34 m 34 1994

Piwiarnia do sprzedania. Konstantynowska 153 1971—3 1

Poszukuje się korepetytora dla przysposobienia chłopca do pierwszej klasy szkoły Handlowej pożądany jest uczeń z tejże szkoły. Wiadomości ul. Wólczańska № 75 w sklepie. 1980-1

Potrzebny chłopiec do terminu, Zakład lakierniczy, Rozwadowska № 6 1973—1

Pokoj na 1-szem piętrze, wejście frontowe od 1-go Kwietnia z meblami lub bez, ul. Andrzeja № 26 miesz. 4 1972—1—1

Potrzebny zaraz do handlu win i towarów kolonialnych. zdolny subjekt z kaucyą. Oferty Wł. Hachulski—Będzin. 1981—3—1

Suknia jasno-zielona, na szczupłą osobę średniego wzrostu i żakiet czarny, krótki, mało używany do sprzedania, bardzo tanio. Wólczańska nr. 91 m. 8—9. front II piętro. 1898—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania od kwietnia lub zaraz Ulica Mickiewicza nr. 10 Nowe Chojny. 1912—3—3

Sprzedam sklep kolonialny bardzo tanio Główna 42—85. 1920—3—3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny. do sprzedania z powodu choroby. Szkolna 1. 1956—3—2

Służący potrzebny do biura i mieszkania, piśmienny, Benedykta 88. 1992—3—1

Towar z samodziałów bardzo gustowny do sprzedania na suknie i bluzki Szkolna 24 m. 1 1651 6-3

Urzędnik życzy sobie przyjąć dom do zarządzania. Oferty w „Rozwoju" pod E J. 1891—3.—2

Woźnica trzeźwy, potrzebny Benedykta 88 1993—3—1

Zaginął chłopczyk 3-letni, jasny blondyn, w ubranku granatowym, w bucikach starych i czapeczce pluszowej. Uprasza się o odprowadzenie na ul Drewnowska 83 Bartczak 1989—1

Zakład fryzyerski wyrobiony, do sprzedania Wiadomość: Skwerowa 22 m. 14, w oficynie od 12 do 2-ej. 1970—3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania kary ogier, powóz, damskie siodło i różne meble. Gubernatorska 38. u gospodarza. 1991—3—1

Zakład-fabryka, gałęzi metalicznej, mający rozpowszechniony zbyt wyrobów swoich w Rosyi, egzystujący 30 lat. z powodu wyjazdu. sprzedaję. Skład hurtowo detaliczny wyrobów tabacznych, rocznego obrotu 60,000 rb., ruchliwy punkt, wygodne, tanie mieszkanie odstąpię. Do kupna potrzeba 3,000, 2,000 na I № hipoteki miejskiej, potrzebne na 8% Mającym gotówki 2,000 4,000 6,000. sprzedam domy dochodowe w Łodzi. lub w okolicy Niemierski, Pańska 3 1995—2—1

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Targowa 47. 1958—3—2

2 piętrowa z tremplem oficyna murowana do sprzedania. Wiadomość ul. Sikawska 18. 1954-3-2

2 magle do sprzedania z mieszkaniem Główna 46 1977 3-1

Zagubione dokumenty.

Dowód № 152,302 oddziału 2go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. pożyczkowego. Pasaż-Meyera 11, zaginął. 1985—3-1

Józefa Świderska zagubiła paszport, wydany z gminy Czarnocin, pow. łódzkiego. 1949—3—2

Müller Józefa zgubiła paszport wydany z magistratu m Łodzi. 1913—3—3

Maciejewski Bolesław, zgubił paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, gub. kaliskiej. 1998—3—1

Nitecka Józefa, zgubiła paszport, wydany z gm. Zielonka pow. kolskiego, 1983—3—1

Piotr Barski zagubił paszport wydany z gm. Kobiele, pow. noworadomskiego. 1932'3 3

Zaginął paszport na imię Józefa Bieleckiego, wydany z gminy Wigiełzów. 1890—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Bełchatówek, gub. piotrkowskiej, na imię Rudolfa Cafta. 1929—3—3

Zaginęła karta od paszportu, z fabryki Scheiblera na imię Wincentego Nowaka. 1931 3-3

Zaginął paszport, na imię Maryanny Mac, wydany z gminy Pęcherzew, gub. kaliskiej. 1974—3—1

Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości P. P. akcyonaryuszy Banku Kupieckiego Łódzkiego, że na zasadzie §§ 60, 61, 62, 64 i 66 ustawy Banku i §§ 1 i 3 Postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21-go Grudnia 1901 r. odbędzie się **w dniu 9 kwietnia 1911 roku o godzinie 12 w południe** w lokalu Banku przy ulicy Piotrkowskiej № 74

XIV ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1910. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu i rachunków zysków i strat za rok 1910.
2) Wniosek Zarządu o podziale zysków i ustanowienie dywidendy za rok 1910,
3) Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej.
4) Wybór 5 członków Komisyi Rewizyjnej na rok 1911.
5) Zatwierdzenie budżetu wydatków handlowych na rok 1911.
6) Powiększenie kapitału Banku.
7) Sprawy bieżące.

Do uczestniczenia w powyższem Ogólnem Zebraniu mają prawo P. P. akcyonaryusze, którzy **najpóźniej do dnia 1 kwietnia r. b.** złożą swoje akcye:

w kraju: w kasie Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi i Filii w Warszawie, albo w innych przez Rząd koncesyonowanych bankach w Królestwie Polskiem i Rosyi,

zagranicą: w Kasach Banków: „Deutsche Bank" w Berlinie, „Wiener Bankverein" w Wiednia i „Kleinwort, Sons & Co" w Londynie.

Złożone akcye będą zwracane po Ogólnem Zebraniu, począwszy od d. 10 Kwietnia r. b.

Łódź, dnia 16 Marca 1911 roku. 1097—1

Nauka języków nowożytnych

udzielana przez 1041

nauczycieli danych narodowości.

Początek i zapisy codziennie. Lekcye próbne bezpłatnie.

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

POŁUDNIOWA 3. PIOTRKOWSKA 16.

Zarząd Radogoskiego Towarzystwa POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

przypomina pp. członkom o zebraniu, w celu wyborów

Reprezentantów

grupy VI-ej w dniu 17-ym marca o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym. Grupy VII-ej dnia 19-go marca o tejże godzinie i w tymże lokalu. O liczne i punktualne przybycie uprasza się. 875

Kawior Amurski funt 60 kop.
Ser wyborowy finlandzki funt 30 kop.

SIGI, WĘGORZE WĘDZONE nadchodzą codziennie świeże, oraz KONSERWY RYBNE i OWOCOWE poleca firma

Józef Wolski, Piotrkowska 3

TELEFONU № 11-53.

1039—4—2

---

759 **Karpińskiego**

BALSAM BENGALSKI

ZNIECZULAJĄCY

Sprawia natychmiastową ulgę w Newralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie, Bólu zębów.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, przykrywając je następnie watą. —— **Cena pudełka 90 kop.**

Lab oratoryum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. Fr, KARPINSKI w Warszawie. ul. Elektoralna 35. Tel. 600

756

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych miasta Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu **5/18 marca r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Długiej № 45 odbędzie się w drugim terminie** doroczne

Ogólne Zebranie

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia. 2) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania, sekretarza i asesorów. 3) Rozpatrzenie protokółu Komisyi Rewizyjnej. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za rok 1910. 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1911. 6) Rozpatrzenie sprawozdania Biura Pracy. 7) Rozpatrzenie sprawozdania Biblioteki. 8) Wnioski członków. 9) Wnioski Zarządu. a) projekt ustawy Kasy wzaj. ubezp. członków na wypadek śmierci, b) ustawa Kasy poż.-oszczędnościowej i c) utworzenie kapitału amortyzacyjnego pożyczek wątpliwych. 10) Wybory Zarządu i Komisyi Rewizyjnej na rok 1911.

UWAGA. Zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 1077—1

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ **Wł. JANISZEWSKIEJ**

potrzebne zdolne Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Najdoskonalsze miejsce

na młyn parowy, mydlarnię lub inne fabryki. Sprzedam dom murowany, nowy, narożny, piętrowy, solidnie zbudowany, 11 okien frontu, 2 sklepy i 27 mieszkań, 600 łokci od stacyi Pruszków, pomiędzy 6-a fabrykami, placu 4103 łokcie kwadr., można jeszcze budować. Dom daje 12 proc. 6,000 rb. jest długu hypotecznego na 7 proc. Oprócz tego sprzedam od 1-go do 4-ch placy po 4.000 łokci kwadr. każdy do 55 k. łokci kwadratowy, obok sprzedającego domu. Wiadomość u właściciela domu p. **Piotra Szczęsnego w Pruszkowie** (K. W. W.) przy fabryce blaszanej P. Tylmansa. 890—1

Zaginął akt

wydany z kancelaryi rejenta Hipolita Aleksandrowicza w Łodzi na zaciągniętą pożyczkę 600 rb. od Antoniny Kopalskiej przez Konarzewską na akt rejentalny hypoteczny. 8 8—3—3

Zaginął pies

(szczeniak) foksteryer w okolicy Cmentarnej, biały, z łatą na grzbiecie, wabi się „Sztyft". Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Cmentarna № 3. Stróż wskaże. 846—3—3

Nowootworzony

„GRAND HOTEL"

WARSZAWA.

Galerya Luxenburga.

Telefonu 93-98/9. Adr. telegraf. „GRANHOT". Ostatni wyraz komfortu i hygieny. 832 3 3

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg **z igliwia sosnowego** — **do kąpieli** —

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

---

839 6.5

Towarzystwo „SANITAS"

przyjmuje wywózkę nieczystości i zmiotek po cenach umiarkowanych. Zamówienia przyjmuje: Kantor, Dzielna № 13. Telefonu № 17-16.

ZNANY **CYRK A. DEVIGNE**

przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 17 marca 1911 r.

Wielkie humorystyczne przedstawienie

na benefis populapnego solo klowna i ryżego Augusta

BONDI & SZAFRIK

składające się z 3-ch oddziałów przy udziale wszystkich artystów. Debiut woltyżera p. Talpa i napowietrznej gimnastki M-lle Aleksandrini Na zakończenie komiczna scena z rozm... i tańcami **„U dyrektora Cafè Chantana".** Kontramarki nie ważne.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½ wiecz. 1101

ANONS: Jutro wielkie przedstawienie.

Jutro otwarcie championatu walki francuskiej pod kierunkiem prof. A. Kazakowa.

W niedzielę dwa przedstawienia: dzienne i wieczorowe.

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że wyłączną reprezentacyę na sprzedaż szyb lagrowych, oraz wszelkich innych wyrobów naszej **HUTY TARGÓWEK** na **Łódź i okolice** powierzyliśmy

W. P. M. Aronsonowi, Andrzeja № 39,

do którego prosimy się zwracać z wszelkiemi zleceniami. 896

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa huty szklanej TARGÓWEK pod Warszawą.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D-RA CAUVIN'A (PARYZKICH)

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

Oryginalne pudełka Pigułek Cauvin'a zaopatrzone są w plombę komorową". 831—18—3

PRYWATNA SZKOŁA

Akuszeryjna

dająca prawa praktyki w całem państwie, podaje do wiadomości, że z d. 25 marca rozpoczyna się nowy semestr. Udziela informacyi i przyjmuje zapisy kierownik kursów **dr. M. Bełżyński, Żórawia 40,** lub w lokalu szkoły—**Al. Jerozolimska 80.** 892 3-1

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza", Rozwadowska № 15

otwartą jest w dnie powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów. 637—15—15

NOWA MASZYNA

do szycia **Singera** tanio do sprzedania. Ulica Nawrot 45, sklep. 858—3—3

HANDLOWIEC

ustosunkowany na Dalekim Wschodzie (pracował lat 6 na Zabajkału) poszukuje wojażerstwa na Syberyę Łaskawe oferty proszę składać pod K. P. w administracyi „Rozwoju". 802—3—3